Nr wydania: 17 | BIULETYN ENERGETYCZNY | PAŹDZIERNIK 2026

INSTYTUT DYPLOMACJI GOSPODARCZEJ

ATOMOWA DYPLOMACJA

ATOMOWY KOMPAS



WPROWADZENIE

Październikowe wydarzenia pokazują, że światowa energetyka jądrowa konsekwentnie przechodzi od strategicznych deklaracji do konkretnych inwestycji. Chiny przyspieszają budowę kolejnych reaktorów, Stany Zjednoczone zacieśniają współpracę z Koreą Południową, a Europa rozwija nowe projekty jądrowe. Szczególnego znaczenia nabiera technologia SMR, która dzięki postępom regulacyjnym w USA zbliża się do komercyjnego wdrożenia.

Dla Polski październik przyniósł istotne postępy w przygotowaniach do budowy pierwszej elektrowni jądrowej. Rozpoczęcie procesu due diligence, przygotowania do zamówienia kluczowych komponentów AP1000 oraz zaangażowanie prywatnego kapitału w rozwój SMR pokazują, że krajowy program jądrowy nabiera tempa.

SPIS TREŚCI

Str.3 - Atomowe podsumowanie miesiąca

Str.8 - Notatka z posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki Jądrowej

Str.11 - Nowy odcinek (#11) Podcastu - Czy energetyka jądrowa staje się narzędziem globalnej rywalizacji mocarstw?

Jednocześnie debata parlamentarna uwidoczniła wyzwania związane z finansowaniem, bezpieczeństwem technologicznym i harmonogramem inwestycji.

ATOMOWA DYPLOMACJA

ATOMOWE PODSUMOWANIE MIESIĄCA

Rozwój atomu po obu stronach Cieśniny Tajwańskiej i zielone światło dla technologii małych reaktorów, które staną w Polsce

Pierwszym wydarzeniem tygodnia był rozpoczęty 27 września kolejny projekt jądrowy w Chinach. W elektrowni Bailong w regionie Guangxi wylano pierwszy beton dla wyspy jądrowej drugiego bloku. Projekt pierwszej fazy zakłada budowę dwóch reaktorów CAP1000 o mocy 1,25 GWe każdy, czyli chińskiej odmiany Westinghouse AP1000. Pierwszy blok rozpoczął budowę pod koniec 2025 r., natomiast drugi wszedł obecnie do tego samego cyklu inwestycyjnego. Łączny koszt pierwszej fazy szacowany jest na około 40 mld juanów (ok. 6 mld dolarów), a planowany czas budowy każdego bloku wynosi około 56 miesięcy. Docelowo Bailong ma zostać rozbudowany do sześciu jednostek o łącznej mocy 8,62 GWe. Projekt jest szczególnie interesujący, ponieważ pokazuje, jak Chiny wykorzystują zagraniczne rozwiązania projektowe jako podstawę własnej, standaryzowanej serii reaktorów.

Dzień później podobny sygnał przyszedł z Tajwanu, choć w zupełnie innym kontekście politycznym. 28 września tamtejszy regulator zakończył ocenę planu ponownego uruchomienia elektrowni Maanshan, której dwa reaktory zostały wyłączone odpowiednio w 2024 i 2025 r. po wygaśnięciu 40-letnich licencji. Zmiana prawa przyjęta w 2025 r. umożliwiła operatorowi ubieganie się o kolejne 20 lat eksploatacji. Regulator zakończył podstawową analizę dokumentacji, przeprowadził inspekcje oraz konsultacje z władzami lokalnymi i mieszkańcami, ale przed ewentualnym wznowieniem pracy konieczne będą jeszcze kolejne kontrole bezpieczeństwa, oceny starzenia infrastruktury, kwestie radiologiczne i analiza sejsmiczna. Władze gospodarcze Tajwanu wskazują, że jednostki mogłyby wrócić do pracy około 2028 r. Zmiana ta ma szersze znaczenie: nawet państwa, które jeszcze niedawno prowadziły politykę stopniowego wycofywania atomu, zaczynają traktować istniejące reaktory jako aktywa strategiczne w warunkach rosnącego zapotrzebowania na energię.

Najważniejszym wydarzeniem tygodnia z punktu widzenia globalnego rynku SMR było jednak wydanie 30 września pozwolenia na budowę pierwszego amerykańskiego komercyjnego BWRX-300. Decyzja dotyczy projektu Tennessee Valley Authority (TVA) w Clinch River w Tennessee i oznacza formalne przejście technologii GE Vernova Hitachi przez jeden z najważniejszych etapów regulacyjnych. Amerykańskie Nuclear Regulatory Commission (NRC) zakończyło ocenę w ciągu 14 miesięcy, cztery miesiące szybciej niż przewidywał pierwotny

harmonogram. Samo pozwolenie nie oznacza jeszcze rozpoczęcia budowy – TVA nadal negocjuje model podziału kosztów z partnerami przemysłowymi i nie podała terminu rozpoczęcia prac. Znaczenie decyzji jest jednak znacznie większe. BWRX-300 jest projektowany jako jednostka o mocy 300 MWe wykorzystująca naturalną cyrkulację oraz pasywne systemy bezpieczeństwa, a jego podstawą licencyjną jest wcześniejszy projekt ESBWR. NRC i TVA podkreślają, że doświadczenia z Clinch River mogą stworzyć powtarzalną ścieżkę licencjonowania kolejnych jednostek. W praktyce właśnie seryjność – a nie pojedynczy demonstrator – jest warunkiem, od którego zależy ekonomiczny sukces SMR. Wydarzenie to ma także bezpośrednie znaczenie dla Polski, ponieważ BWRX-300 jest technologią rozwijaną przez Orlen Synthos Green Energy. Polska nie jest oczywiście automatycznie objęta amerykańskim pozwoleniem, ale doświadczenia z Clinch River mogą w przyszłości ograniczyć część ryzyka regulacyjnego związanej z seryjnym wdrażaniem tej technologii.

W Polsce w tym samym tygodniu pojawił się dodatkowo sygnał dotyczący prywatnego finansowania projektu SGE. 30 września grupa polskich inwestorów, w tym Rafał Brzoska, Mateusz Staniszewski, Dariusz Gałęzewski, Krzysztof Pawiński, Michał Brański i Michał Wypychewicz, zadeklarowała inwestycję 500 mln zł w Synthos Green Energy. Wraz z 1,35 mld zł pozyskanymi od inwestorów zagranicznych ma to zapewnić spółce finansowanie działalności na kolejne dwa lata. Środki mają wspierać rozwój projektów BWRX-300 w Polsce, Europie Środkowo-Wschodniej i Wielkiej Brytanii. Jest to istotne również dlatego, że projekt SMR w Polsce próbuje obecnie budować własną bazę kapitałową poza bezpośrednim finansowaniem publicznym.

Jeszcze większą skalę ma natomiast zapowiedziana 1 października współpraca amerykańsko-południowokoreańska. Departament Handlu USA przedstawił ramy porozumienia zakładającego potencjalną budowę sześciu reaktorów Westinghouse AP1000 oraz dwóch południowokoreańskich APR1400 w Stanach Zjednoczonych. Wartość całego programu określono na około 120 mld dolarów, z czego 100 mld ma odpowiadać kosztom budowy, a 20 mld stanowić rezerwę. Lokalizacje nie zostały jeszcze wybrane, a poszczególne projekty mają być ogłaszane dopiero po uzgodnieniu lokalizacji, harmonogramów i warunków komercyjnych. Oba państwa zamierzają jednak do końca roku przeprowadzić transfer około 10 mld dolarów zaliczki, która ma umożliwić zakup komponentów o długim czasie dostawy. Porozumienie jest szczególnie interesujące, ponieważ łączy amerykańską technologię AP1000 z południowokoreańskim przemysłem wykonawczym i łańcuchem dostaw. Jednocześnie przewidziano możliwość budowy do dwóch APR1400, co oznaczałoby wejście koreańskiej technologii do amerykańskiego rynku.

W Wielkiej Brytanii postępował natomiast proces realizacji Hinkley Point C. 1 października EDF poinformował o ukończeniu drążenia kolejnego, 620-metrowego tunelu pod dnem kanału Bristolskiego. Obiekt jest elementem systemu ochrony ryb związanego z poborem i

odprowadzaniem wody chłodzącej dla dwóch reaktorów EPR. Łączna długość morskich tuneli wykonanych na potrzeby elektrowni przekroczyła już 8 km. Sama inwestycja pozostaje jednak przykładem wyzwań związanych z dużymi projektami jądrowymi: rozpoczęta w 2018 r. budowa dwóch reaktorów po 1,63 GWe ma obecnie zakładać uruchomienie pierwszej jednostki około 2030 r., podczas gdy wcześniejsze harmonogramy przewidywały wcześniejszy termin. Koszt projektu również wzrósł względem pierwotnych założeń.

Udany tydzień dla polskiej energetyki jądrowej, a Chiny ogłaszają kolejne sukcesy reaktorów, które staną w Polsce

Ubiegły tydzień w świecie energetyki jądrowej obfitował w rodzimy wątek. Dotyczył on pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej, która ma powstać w gminie Choczewo w województwie pomorskim. W poniedziałek 7 października Spółka Polskie Elektrownie Jądrowe (PEJ) ogłosiła, że ruszył proces „due diligence" z udziałem przedsiębiorstw ENCO, ERM i Howden. W trakcie tego procesu specjaliści dokonają wielowymiarowej oceny projektu, której wnioski przedstawią w formie raportu dla instytucji finansujących. Jest to niezbędny krok w celu otrzymania kapitału na realizację inwestycji. Równolegle PEJ rozpoczynają współpracę z PMC oraz PEKAO Investment Banking. Jako doradcy hedgingowi mają oni wesprzeć spółkę w zarządzaniu ryzykiem rynkowym – związanym przede wszystkim ze zmianami kursów walut, stóp procentowych oraz cen towarów i usług.

Wkrótce potem pojawiły się kolejne informacje związane z powstającą w Polsce elektrownią. PEJ zleciły wykonawcy – firmie Westinghouse – rozpoczęcie procesu pozyskiwania sześciu komponentów typu Long Lead Items. Wśród nich znajduje się obudowa bezpieczeństwa reaktora AP1000. Wczesne zamówienia mają zabezpieczyć harmonogram pierwszego bloku w Lubiatowie-Kopalinie i dać więcej czasu na negocjowanie pełnej umowy EPC (Engineering, Procurement, Construction). Long Lead Items, w skrócie LLI, to elementy wymagające wyjątkowo długiego przygotowania. Ich produkcja wiąże się z wyspecjalizowanymi procesami przemysłowymi, ograniczoną liczbą dostawców oraz mocno rozbudowaną kontrolą jakości. PEJ rozdzielają więc dwa kluczowe procesy. Negocjacje ogromnej umowy EPC mogą być prowadzone dalej, a najdłużej produkowane elementy pierwszego reaktora już wchodzą do procedury zamówień. Na obecnym etapie Westinghouse ma przygotować dokumentację techniczną, plany jakościowe, przeprowadzić proces wyboru dostawców i uruchomić zamówienia dotyczące potrzebnych materiałów. Kolejne zlecenie obejmie właściwą produkcję i dostawę gotowych komponentów. Wczesne zamówienia mają zabezpieczyć harmonogram i budżet pierwszego bloku oraz ograniczyć ryzyko, że

kluczowe urządzenia staną się wąskim gardłem inwestycji.

Przenosząc się do odleglejszych regionów, warto odnotować postępy, jakich dokonali Chińczycy. Koncern China National Nuclear Corporation (CNNC) doniósł o udanym podłączeniu do sieci elektroenergetycznej bloku nr 7 w elektrowni jądrowej Tianwan w prowincji Jiangsu i wygenerowaniu pierwszej energii elektrycznej. Włączenie bloku do systemu nastąpiło zaledwie tydzień po osiągnięciu stanu krytycznego reaktora. Jednostka napędzana jest rosyjskim reaktorem VVER-1200 o mocy brutto około 1200 MWe, którego budowę rozpoczęto w maju 2021 roku. Po uruchomieniu budowanej równolegle jednostki nr 8, łączna moc zainstalowana w kompleksie Tianwan przekroczy 9 GWe, dostarczając ponad 70 TWh energii rocznie.

W innym regionie Państwa Środka, w prowincji Fujian, poinformowano o zakończeniu wylewania betonu pod wewnętrzną kopułę obudowy bezpieczeństwa na bloku nr 3 elektrowni Zhangzhou, gdzie powstaje reaktor Hualong One (HPR1000) o mocy brutto 1214 MWe. Projekt reaktora zakłada zastosowanie dwuwarstwowej obudowy bezpieczeństwa, której głównym zadaniem jest zapewnienie integralności i szczelności budynku reaktora; odgrywa ona kluczową rolę w zatrzymywaniu substancji promieniotwórczych. Projekt elektrowni Zhangzhou jest realizowany i finansowany przy większościowym współudziale wspomnianej wcześniej spółki CNNC. Obecnie trwają również prace nad blokiem nr 4, a w dłuższej perspektywie planowana jest budowa kolejnych dwóch bloków Hualong One. Po całkowitym ukończeniu elektrownia w Zhangzhou, składająca się z sześciu bloków, będzie dostarczać rocznie ponad 60 miliardów kWh czystej energii. Szacuje się, że zaspokoi to 75% całkowitego zapotrzebowania na energię elektryczną miast Xiamen i Zhangzhou w południowej części prowincji Fujian, tj. ponad 7,8 mln mieszkańców.

W Turcji 9 października w powstającej na południu kraju elektrowni jądrowej Akkuyu pomyślnie zakończono zimne próby hydrauliczne urządzeń i rurociągów pierwszego obiegu bloku nr 1. W trakcie testów ciśnienie w obiegu pierwotnym podniesiono do poziomu 24,5 MPa (co stanowi 1,5-krotność standardowego ciśnienia roboczego), weryfikując szczelność i wytrzymałość korpusu reaktora, wytwornic pary oraz pomp obiegowych. Testy te stanowią pierwszy etap, w którym układy reaktora pracują wspólnie z systemami pomocniczymi. Pozytywne wyniki prób hydraulicznych otwierają drogę do przeprowadzenia gorących testów funkcjonalnych i zbliżają pierwszą turecką elektrownię jądrową do fizycznego rozruchu zaplanowanego na koniec 2026 roku. Sam reaktor opiera się na wspominanej wcześniej technologii VVER-1200 i jest częścią większej inwestycji realizowanej przez rosyjską

spółkę państwową Rosatom. Docelowo elektrownia Akkuyu ma składać się z czterech reaktorów i generować moc brutto około 4800 Mwe.

Na koniec wracamy na Stary Kontynent, by przyjrzeć się inwestycji w Holandii i związanej z nią współpracy Westinghouse z koncernem Hyundai E&C. Amerykańska spółka zaangażowana bezprośrednio w budowę dwóch dużych elektrowni jądrowych w Holandii zleciła południowokoreańskiej firmie przeprowadzenie wstępnych prac projektowych (tzw. FEED – Front-End Engineering Design). Przedstawiciele Hyundai E&C poinformowali, że firma przeprowadzi analizy techniczne potencjalnych lokalizacji, opracuje plan generalny oraz strategie realizacji projektu. Planowana jest budowa dwóch bloków AP1000 o mocy w przedziale 1000-1650 Mwe każdy. Inwestycja ta jest odzwierciedleniem ogólnego zwrotu Niderlandów w kierunku energetyki atomowej, jaki nastąpił w 2021 r. Do tej pory w kraju funkcjonuje tylko jeden niewielki reaktor o mocy 482 MWe, uruchomiony w 1973 r. i wytwarza 3% energii elektrycznej zużywanej w kraju.



NOTATKA Z POSIEDZENIA PARLAMENTARNEGO ZESPOŁU DS. ENERGETYKI JĄDROWEJ

07.10.2026

Posiedzenie było poświęcone rozwojowi małych reaktorów modułowych (SMR) w Polsce, w szczególności budowie floty jednostek BWRX-300 przez spółkę Orlen Synthos Green Energy oraz rządowej mapie drogowej dla tego sektora. W spotkaniu udział wzięli parlamentarzyści, przedstawiciele Ministerstwa Energii, Ministerstwa Klimatu i Środowiska, GDOŚ, PAA, URE, UDT, PSE, PEJ, eksperci z AGH i NCBJ oraz reprezentanci przemysłu i organizacji branżowych.

Kontekst międzynarodowy i zaangażowanie prywatnego kapitału

Podkreślono przyspieszenie zmian regulacyjnych i finansowych wokół technologii SMR na świecie oraz włączenie się polskiego kapitału prywatnego w ten sektor. W kwietniu 2025 r. kanadyjski dozór jądrowy wydał zgodę na budowę pierwszego BWRX-300 w Darlington, którego uruchomienie planowane jest na lata 2029-2030, a we wrześniu 2026 r. pozwolenie na budowę w USA uzyskała korporacja TVA. Ponadto w czerwcu 2025 r. Bank Światowy zniósł zakaz finansowania energetyki jądrowej, a w marcu 2026 r. Komisja Europejska opublikowała strategię dla SMR, zakładającą uruchomienie pierwszych jednostek w UE na początku lat 30. W Polsce we wrześniu 2026 r. z inicjatywy Michała Sołowowa ruszył projekt „Polska Ma Moc", w ramach którego czołowi krajowi przedsiębiorcy, m.in. właściciele InPostu, Maspeksu, OSHEE, ElevenLabs i Wirtualnej Polski zadeklarowali zainwestowanie 500 mln zł w rozwój SMR.

Projekt BWRX-300 w Polsce i stan zaawansowania

Prezes zarządu OSGE Rafał Kasprów przedstawił szczegóły realizacji projektu BWRX-300, ocenianego w zestawieniu OECD-NEA jako najbardziej zaawansowany projekt SMR w świecie zachodnim:

- reaktor o mocy 312 MWe netto stanowi dziesiątą generację sprawdzonych reaktorów wodnych wrzących BWR od GE Vernova i Hitachi,
- jednostka wykorzystuje produkowane seryjnie od 2015 r. paliwo GNF2, co eliminuje koszty i czas potrzebny na licencjonowanie nowego paliwa,
- spółka posiada sześć decyzji zasadniczych, a obecnie skupia się na budowie 14 reaktorów w trzech okalizacjach: Włocławku, Stawach Monowskich i Stalowej Woli,

- w lutym 2026 r. podpisano w USA umowę na opracowanie polskiego projektu generycznego dostosowanego do krajowych przepisów, a w czerwcu 2026 r. złożono wniosek o kontrakty różnicowe CfD dla 14 jednostek,
- udział polskich firm przy budowie części turbinowej jest szacowany na około 80%.

Kwestie sporne i wyzwania techniczne

W trakcie obrad zarysował się wyraźny spór między prof. Ludwikiem Pieńkowskim z AGH, prezesem OSGE oraz przedstawicielami branży OZE:

- wsparcie dla floty przed weryfikacją prototypu: prof. Pieńkowski przestrzegł przed udzielaniem gwarancji publicznych dla całej floty reaktorów, zanim zostanie zbudowany i sprawdzony pierwszy egzemplarz FOAK w Kanadzie,
- ewolucja konstrukcji budynku: kubatura budynku reaktora wzrosła 4,5-krotnie wobec pierwotnych założeń, a tradycyjny żelbet zastąpiono niesprawdzoną w tej skali technologią spawanych modułów stalowych zalewanych betonem,
- parametry pracy i geologia: wskazano na brak odwiertów geologicznych w Polsce, krótszy, 12-miesięczny bazowy cykl paliwowy oraz brak pomp cyrkulacyjnych, co przy odłożeniu przez amerykański dozór oceny stabilności reaktora poza warunkami nominalnymi rodzi pytania o elastyczność pracy w sieci,
- koszty systemowe OZE i atomu: przedstawiciel ZPP i branży wiatrowej zakwestionował opłacalność SMR-ów wobec taniej energii z lądowych wiatraków, na co prezes OSGE odpowiedział, że rachunek dla OZE pomija ogromne koszty budowy rezerw gazowych, emisji CO2 oraz rozbudowy sieci,
- spór o tempo prac: OSGE argumentuje, że czekanie na wyniki z Kanady opóźniłoby inwestycję w Polsce o dekadę, a fazę przygotowawczą i budowę finansuje kapitał prywatny, podczas gdy kontrakt różnicowy zadziała dopiero po wyprodukowaniu prądu.

Znaczenie dla systemu energetycznego i ciepłownictwa

Zwrócono uwagę, że wdrożenie technologii SMR w Polsce może odpowiedzieć na kluczowe potrzeby krajowej gospodarki:

- uzupełnienie luki węglowej, która w połowie lat 30. wyniesie od 10 do 12 GW mocy dyspozycyjnej,
- zapewnienie stabilnych dostaw energii dla przemysłu energochłonnego oraz centrów danych,
- wykorzystanie istniejących przyłączy sieciowych po blokach węglowych, co ograniczy koszty rozbudowy sieci przesyłowych,
- dekarbonizacja ciepłownictwa systemowego, z którego korzysta 15 mln Polaków, poprzez budowę mniejszych reaktorów ciepłowniczych, np. o mocy 50 MW.

Ramy regulacyjne i uwarunkowania administracyjne

Przedstawiciele administracji rządowej oraz eksperci wskazali na stan prac legislacyjnych i formalnych:

- Ministerstwo Energii w ciągu kilku tygodni opublikuje Mapę Drogową dla SMR, stanowiącą uzupełnienie przyjętej 29 września 2026 r. aktualizacji Programu Polskiej Energetyki Jądrowej,
- ewentualna pomoc publiczna dla projektów SMR ma być obwarowana tzw. bramkami decyzyjnymi, które ograniczą ryzyko po stronie państwa,
- GDOŚ określił dotąd zakres raportu środowiskowego dla czterech lokalizacji – Włocławek, Stawy Monowskie, Ostrołęka, Stalowa Wola, jednak inwestor nie złożył jeszcze żadnego gotowego raportu,
- polskie środowisko naukowe nie ma obecnie dostępu do szczegółowej dokumentacji technicznej BWRX-300, a na samym posiedzeniu zabrakło części zaproszonych ekspertów, m.in. dr. Józefa Sobolewskiego z NCBJ, którzy nie zostali wpuszczeni do Sejmu przez kolejki dla wycieczek w biurze przepustek.

Podsumowanie

Posiedzenie pokazało zderzenie ostrożności inżynieryjnej z presją czasu wynikającą z nadchodzącej luki węglowej oraz wysokich cen energii, które już dziś osłabiają konkurencyjność polskiej gospodarki. Wstrzymanie prac w Polsce do czasu uruchomienia bloku w Kanadzie odsunęłoby krajowe inwestycje na lata 40. Jednocześnie informacja z GDOŚ o braku gotowych raportów środowiskowych dowodzi, że od zapowiedzi biznesowych do wbicia pierwszej łopaty droga jest jeszcze daleka, a czas potrzebny na polskie procedury sprawi, że budowa w kraju i tak ruszy dopiero wtedy, gdy reaktor w Ontario będzie na ukończeniu. Z punktu widzenia interesu państwa najistotniejsze jest zatem:

- umożliwienie prywatnym inwestorom dalszego prowadzenia prac przygotowawczych na ich własny koszt i ryzyko,
- ścisłe uzależnienie gwarancji publicznych – kontraktów różnicowych dla całej floty – w ramach rządowych bramek decyzyjnych od twardych wyników budowy w Kanadzie oraz badań geologicznych w Polsce,
- szersze uwzględnienie w rządowej mapie drogowej małych reaktorów dedykowanych dla ciepłownictwa systemowego.

CZY ENERGETYKA JĄDROWA STAJE SIĘ NARZĘDZIEM GLOBALNEJ RYWALIZACJI MOCARSTW?

I co Polska powinna zrobić, aby z odbiorcy zagranicznych technologii stać się aktywnym uczestnikiem światowego rynku jądrowego? W kolejnym odcinku serii Atomowi Ambasadorzy Jakub Drożdż rozmawia z Mateuszem Zychem, głównym analitykiem ds. atomowej dyplomacji Instytutu Dyplomacji Gospodarczej, o rosnącym znaczeniu energetyki jądrowej w polityce międzynarodowej. Przyglądamy się rywalizacji Stanów Zjednoczonych, Chin i Rosji o wpływy gospodarcze i technologiczne, analizujemy rolę małych reaktorów modułowych (SMR) oraz zastanawiamy się, jak Polska może wykorzystać budowę pierwszej elektrowni jądrowej do rozwoju własnych kompetencji i niezależności strategicznej.



Przejdź do odcinka!

Atomowi Ambasadorzy to cykl webinarów, wywiadów, podcastów i nagrań przybliżających pojęcie „atomowej dyplomacji", jej rolę, funkcje i znaczenie we współczesnych relacjach międzynarodowych. W ramach projektu gościmy ekspertów, polityków, naukowców oraz praktyków zajmujących się energetyką jądrową, bezpieczeństwem energetycznym i polityką zagraniczną.

Instytut Dyplomacji Gospodarczej jest prywatnym ośrodkiem analitycznym typu think-tank, działającym w obszarze dyplomacji gospodarczej i kulturalnej. Misją Instytutu jest budowa nowej jakości w polskiej dyplomacji gospodarczej. W tym celu inicjujemy działania mające na celu zbliżenie różnych kultur oraz gospodarek. Tworzona przez nas fundacja od kilku lat z sukcesem realizuje projekty międzynarodowe, dostarcza niezależne opinie, a także rzeczowe i pisane przystępnym językiem teksty dotyczące dyplomacji gospodarczej. Są one źródłem wiedzy zarówno dla osób zainteresowanych, jak i na co dzień zajmujących się biznesem oraz stosunkami międzynarodowymi.

INSTYTUT DYPLOMACJI GOSPODARCZEJ

ATOMOWA DYPLOMACJA

REDAKCJA

Maksymilian Semeniuk
Jakub Drożdż
Łukasz Kopański
Michał Loranc
Aleksandra Oczkowicz
Mateusz Zych

KONTAKT

biuro@idegroup.pl
@GospoDyplomacja
idegroup.pl
@GospoDyplomacja
@gospodyplomacja

KOMITET DO SPRAW POŻYTKU PUBLICZNEGO

NIW Narodowy Instytut Wolności Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

Rządowy Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030 PROO

SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI – CENTRUM ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU ROZWOJU ORGANIZACJI OBYWATELSKICH NA LATA 2018–2030 PROO